

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., a odnoszeniem do domu 5.— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 30 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wyjątku dnia następnego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA NR 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13.30 do godz. 18.00. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dłuższe zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinna, ceny zniżone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.00 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 656, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 57 Częstochowa, niedziela 9 marca 1941 r. Rok III (XXXVI)

Eden grozi bombardowaniem Aten

Miał on doreczyć rządowi greckiemu orędzie Churchilla wzywające Grecję do niepodpisywania pokoju — Groził Atenom że dotknie je los Oranu i Dakaru

Specjalne doniesienie telefoniczne

Ateny, 8 marca. — W kilka godzin po opuszczeniu przez p. Edena Aten, rozszedły się wiadomości o nowych szczegółach na temat treści jego rozmów z greckimi mężami stanu. Według wiadomości ateńskich, Eden doreczył premierowi greckiemu orędzie Churchilla, w którym tenże wzywa Grecję, aby nie zawierała jakiegos odrębnego pokoju. Eden, który osobiście objaśniał doreczoną przez siebie wiadomość o nowych szczegółach na temat treści jego rozmów z greckimi mężami stanu. Według wiadomości ateńskich, Eden doreczył premierowi greckiemu orędzie Churchilla, w którym tenże wzywa Grecję, aby nie zawierała jakiegos odrębnego pokoju. Eden, który osobiście objaśniał doreczoną przez siebie wiadomość o nowych szczegółach na temat treści jego rozmów z greckimi mężami stanu. Według wiadomości ateńskich, Eden doreczył premierowi greckiemu orędzie Churchilla, w którym tenże wzywa Grecję, aby nie zawierała jakiegos odrębnego pokoju.

W związku z tym ciekawe są wywody londyńskiego sprawozdawcy dziennika „Goetborgs Handels- und Schiffszeitung“, który bez ogródek oświadcza, że w Atenach milczy się na temat ostatnich rozmów z Anglikami.

PO OREDZIU HITLERA Optymistyczne nastroje w Turcji

Istanbul, 8 marca. — Osobiste orędzie Kanclerza Hitlera, skierowane do prezydenta republiki tureckiej wywołało w sprawie tureckiej pewną dozę optymizmu. Szary człowiek jest zdania, że po fakecie bezpośredniego zwrócenia się Hitlera do głowy państwa, rząd turecki znalazł doskonałą sposobność, aby dbać wyłącznie o sprawy własnego państwa i narodu.

ANGLICY SZUKAJĄ NOWEJ OFIARY

Nowy Jork, 8 marca. — Z lamów prasy amerykańskiej wychodzą na jaw troska i zwątpienie co do rozwoju wypadków na Bałkanach. Dzienniki po-



Król bułgarski Borys w rozmowie z wieśniakami

święcają temu tematowi wiele miejsc. Korespondent w Waszyngtonie, dziennika „Scripps Howaris“ Ludwell Deny jest zdania, że główną troską Anglii jest sprawa Jugosławii, Turcji i Grecji, ponieważ te państwa żywią takie same obawy co poprzednio Bułgaria, mianowicie że Anglicy będą chcieli aby inni walczyli za nich.

Nieźrymcywo przymierza

Kraków, w marcu. — Znanie przysłowie „prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie“ nie jest bynajmniej czczym frazesem. Nicraz sami przekonujemy się, że gdy nam się źle powodzi, tracimy „przyjaciół“ i wszyscy prawie o nas zapominają. Ludzi skłonnych do poświęceń lub szczerzej serdeczności jest tak mało, jak wielką jest nasza miłość własna. Przystawia odnoszą się nie tylko do jednostek, ale również dobrze i do większych zbiorów ludzkich, a nawet do narodów, z tym jednak zastrzeżeniem, że odpowiedzialni za linię wytyczną polityki męzowie stanu nie mają prawa szafowania krwią obywateli choćby dla ratowania sprzymierzonego narodu. Zawierane zatem przymierza na śmierć i życie, jak się to szumnie określa nie wytrzymują pierwszej próby ogniewej i niemal zawsze zaczepiają o literę prawa, byle tylko uzasadnić własne stanowisko, a co za tym idzie umotywować niedotrzymanie zobowiązań.

Ultimatum angielskie do Jugosławii?

Sensacyjne doniesienie dziennika węgierskiego — Pogłoski o gwarancjach Roosevelta

Budapeszt, 8 marca. — Dziennik „Magyarország“ dowiaduje się, jakoby Anglia miała wystosować ultimatum do Jugosławii. Bliższe szczegóły tego kroku są nieznane.

Wspomniany dziennik przynosi sensacyjne brzmienie depesze z Waszyngtonu, opatrzone tytułem: „Roosevelt proponuje Jugosławii swe goparcie“, dodając jakoby propozycja pod adresem Jugosławii miała stanowić swojego rodzaju gwarancje Roosevelta.

Rząd Jugosławii przeciwko alarmującemu pogłoskom

Uspokajająca deklaracja — Rząd kraju czuwa

Białogród, 8 marca. — Wobec obiegających kraj niepokojących pogłosek, rząd jugosłowiański zdecydował się w czwartek wieczorem do opublikowania deklaracji. Oświadczenie to zamieściły dzienniki w swych pierwszych wydaniach. Brzmi ono następująco:

„W związku z alarmującymi wiadomościami na temat sytuacji polityczno-zagranicznej, które to wiadomości rozszerzane są w tendencyjnie brzmiejącej formie, w czwartek wieczorem wydał premier Cwetkowicz i wicepremier Maczek oświadczenie, w którym zwrócili uwagę na fakt, iż miarodajne czynniki bacznie śledzą i należyście oceniają wszelkie wydarzenia natury politycznej, przy czym w ocenie i wszelkich decyzjach zawsze kierują się najwyższymi zagadnieniami państwowymi, mając na oku niepodległość i niepodzielność państwa.“

ZABIŁ SIĘ DOWÓDCA RAF Śmiertelny wypadek wicemarszałka lotnictwa brytyjskiego

Sztokholm, 8 marca. — Jak donosi agencja „Reutera“, na skutek katastrofy lotniczej jaka miała miejsce w ub. wtorek, zginął wicemarszałek brytyjskiego lotnictwa Bresse.

Sprawa Syrii wysuwa się na widownię

General Weygand przybył do Vichy — Konferencja u marszałka Pétain'a

Genewa, 8 marca. — W czwartek przybył do Vichy generalny pełnomocnik rządu francuskiego dla terenów afrykańskich, general Weygand. Agencja Havasa donosi o konferencji, jaką general Weygand odbył z marszałkiem Pétain'em, przy czym marszałek Pétain miał mu ponownie wyrazić swe najpełniejsze zaufanie. Wizyta generala Weyganda u rządu w Vichy potrwa kilka dni. Jak donosi nasz korespondent, przy-

bycie generala Weyganda wraz z członkami sztabu wojskowego do Vichy wskazuje na znaczenie z uwagi na mające się tam omówić zagadnienia Syrii, wywołujące się w chwili obecnej na pierwszy plan. Angielskie zamierzenia odnośnie francuskich obszarów mandatowych w Syrii nie przeszły tu bez echa. Członkowie rządu francuskiego zapewnili w sposób kategoryczny, iż są zdecydowani do obrony Syrii.

Wytworzona traktatem wersalskim sytuacja na kontynencie europejskim zmusiła szereg narodów do zawarcia przymierzy mających na celu lepsze pilnowanie lupy. Mówimy tu przede wszystkim o Małej Entencie skierowanej przeciw republice austriackiej i Węgrom i o związkach państw bałkańskich dążących do osamotnienia Bułgarii.

Historia Małej Ententy jest wprawdzie obszerna, niemniej jednak bardzo miżerna. Machina zmontowana przy udziale Bessena, nie ruszyła z miejsca nawet w chwili, gdy zaszła tego potrzeba. Czesi, Słowacy, nie mieli w ówczesnej republice głosu) Jugosławia o ile południowych Słowian można nazwać wspólnym mianem, a wreszcie Rumuni wpatrzni byli jak w słońce, w potęgę Francji. O jej potęgę można było mówić, dopóki „Reichswehra“ liczyła tylko 100.000 karabinów, a młodzież niemiecka mogła zaprawiać się w lotnictwie tylko na szybowcach. Z chwili, gdy na horyzoncie politycznym zabłysło znów słońce nowego militarysty, można było przewidzieć, że losy Małej Ententy być może nie ułożą się zbyt pomyślnie, że utworzenie jednego państwa lub ściślej politycznej i wojskowej unii Czechów, Słowaków, Ru-

GRECJA ROZCZAROWANA

Milczenie po ostatnich rozmowach z Anglikami

Ateny, 8 marca. — Jak slychać, koła zbliżone do rządu opowiadają, iż w łonie rządu panuje rozgorzyczenie po ostatniej wizycie angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena, który zamiast udzielić Grecji natychmiastowej pomocy, ograniczył się do pustych frazów i bezwartościowych obietnic. Koła te potwierdzają, że Grecy są wielce rozczarowani z powodu biegu wydarzeń, w szczególności zaś w związku z brytyjskimi wystąpieniami na Bałkanach, wystąpieniami, które Grecji mogą raczej zaszkodzić, niż pomóc.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Księżniczka z baru” w „Edenie”. Wielbiciele melodycznej muzyki Roberta Stolza...

W toku akcji widz z niecierpliwością oczekuje rozwiązania zagadki czy „księżniczka z baru” jest rzeczywistą córką...

Komedia jest bardzo pomyslowo zrobiona, obfituje w interesujące momenty, perypetie i komplikacje...

„U kresu drogi” w „Bałtyku”. Szlachetność i rezygnacja z własnego szczęścia na rzecz drugich...

Naukowice, poszukujące nowych dróg w dziedzinie medycyny, posiada majątek, młodą i piękną żonę...

Kiedy jest u kresu swej wędrowni życiowej przekonuje się, że był otecozny ludzmi...

Skomplikowana akcja rozgrywa się na tle szlacheckiego dworu, którego urok został umiętnie wyzyskany przez reżysera.

Jest to jeden z ostatnich przebojowych, najlepszych filmów produkcji polskiej, w doskonałej obsadzie...

W nadprogramie zobaczymy nowy tygodnik aktualności z Generalnego Gubernatorstwa Nr 8.

Z RADOMSKA

Swego czasu donosiliśmy o organizowaniu w Radomsku Centrali Zakupu i Sprzedaży dla ogrodników...

Składnica mięsici się przy Placu Trzeciego Maja Nr 3 i tam też wszelkie zamówienia na potrzebne artykuły winni kierować...

Z TOMASZOWA MAZ.

W zabudowaniach dla służby majątku Ropielawy, gm. Bedków powstał pożar, który jednakże przy pomocy straży pożarnej został szybko stłumiony.

Migawki warszawskie

Warszawa, w marcu.

I minął krótki w tym roku karnawał. Kościółcy wypełnili się w dniu popielca wierzniymi...

Przypatrzmy się jak tegoroczne szaleństwa wyglądały. Nie było jak wimy żądnych wiceokrów tańczących ani bałów...

W tych dniach nastąpi otwarcie szumnie reklamowanego lokalu „Trzy Maski”.

Władze miejskie dbając o estetyczny wygląd miasta usunęły z głównych ulic wszelkie budki z papierosami...

ogóle uniemożliwił normalne chodzenie po chodniku tak, że spiesząca publiczność musiała częstokroć schodzić na jezdnię...

Dotychczas jest w Warszawie 250 zarejestrowanych riksów — jest to jednak liczba o wiele za mała...

A wiosna od kilku dni już jest w całej pełni. W południe parki i aleje zapelniają się mamusiami wiozącymi w wózkach...

I jeszcze jeden jest w Warszawie wskaznik, że wiosna się zbliża, mianowicie wszystkie Urzędy Pracy obłożone są ochotnikami obojga płci.

Ciężkie więzienie za kradzież z włamaniem

Sąd Wyjątkowy w Krakowie skazał 34-letniego fryzjera Józefa Zbocha, pochodzącego z Gierczyca, powiat Bochnia...

więzienia i utratę honorowych praw obywatelskich na okres 3 lat.

Wymienieni skradli w lipcu ub. roku ze składnicy towarów tekstylnych w Krakowie, na rogu ul. Gertrudy i Sebastiana...

dokonanym włamaniem odebrał Smółski na ul. Gertrudy pakiety ze skradzionymi materiałami i gotową garderobą.

waru nie mogła się zmieścić w samodzielnym mieszkaniu, wobec czego złodziejce pozostawili na miejscu pakiet...

Vasenol. Największa sprawność. Puder do nóg. Illustracja mężczyzny i butelki.

Dr Czesław Kulewski. szczepienia przeciwtyfusowe. Częstochowa, Jagosńska 71.

Dr. Wiktor STAŁOWSKI. Czł. toczowa, N. H. Paaszy 10. Specjalista chorób skórnych...

OBUWIE. w dużym wborze na kartki. Orlicz - Dreszera 3.

PAULINY KARPINSKIEJ. Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiokom. Zarządowi Fabryki Kapsluszki...

DZIENNIK URZĘDOWY dla Generalnego Gubernatorstwa. dwa razy tygodniowo — we wtorki i piątki...

DZIENNIK URZĘDOWY dla Generalnego Gubernatorstwa. ukazuje się w dwóch językach i zawiera nie tylko wszystkie urzędowe...

MEKSYK. w obliczu ekspansji Stanów Zjednoczonych. W stolicy Białegoczek. Walka z gruzlicą...

MEBLE. Ceny bezkonkurencyjne, wykonane pierwszorzędnie, warty obejrzeć pierwszorzędnie okazje.

PLASZCZE i SUKNIE. wiośenne i letnie. poleca hurtowo. V. JEGOROW, Warszawa, Wierzbowa 11 m. 29.

ELEKTROHURT. Częstochowa, II Aleja Nr. 39. Składnica wyrobów CENTRA I ELEKTRODYN.

Nasiona narzędzia Nawozy. Centrala Handlowa Rolniczo-Ogrodnicza. Narutowicza 1. Tel. 11-73.

ROWERY. części rowerowe, wózki transportowe trzykołowe obciążenie do 300 kg.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE. Arch. TADEUSZ SZMERDT. Częstochowa, Dąbkowskiego 29.

Pracownia mebli. poleca gotowe meble oraz przyjmuje zamówienia. Narutowicza 54, J. ZASĘPA.

Uwaga! Za zezwoleniem Władzy Szkolnej Uwaga!

przyjmujemy wpisy

chłopców i dziewcząt do klasy pierwszej handlowej. Nauka rozpoczyna się 2 maja b. r. Egzamin wstępny 9 kwietnia b. r.

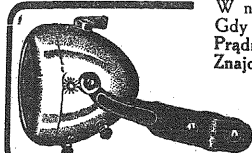
Z dniem 1 kwietnia b. r., uruchamiamy ponownie wieczorowy kurs handlowy: języka niemieckiego, stenografii, maszynopisma i buchalterii. Informacji udziela sekretariat szkolny przy Alejach 41-III, codziennie od 9 do 13 i od 15 do 19.

**Diralecta Szkoły Handlowej
Chrześć. Stów. Kup. i Przem. Polsk.
w Częstochowie.**

W noc ciemną ruszę, mówię to szczerze,
Gdy jest prądnicą przy mym rowerze,
Prądnicą pewną co w świecie słynie,
Znajdziesz ją zawsze w „Elektrodyne”

Nowe prądnicę ELEKTRODYNE
nie zawiodą

**Zakłady Przemysłu Metalowego Elektrodyne,
Częstochowa, ul. Staszica Nr. 2. — telefon Nr. 22 42.**



6. 11 p.
z Maichrów
BARBARA JANIKOWA
opatrzone św. Sakramentami, zmarła dnia 6 marca 1941 roku, przeżywszy lat 80.
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 marca b. r. o godz. 3-ej po południu w Białychwin.
 O czym zawiadamiaj strokami
mąż, córki, synowie i rodzina.

**W CIERPIENIACH
REUMATYCZNYCH,
artretycznych,
podagrach i ner-
wobólach stosuje
się tabletki Togat.
Togal usmierza ból.**

Togal

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali cenną usługę i tym, którzy odowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
ś. p. JANA HARTLIŃSKIEGO
składa tą drogą serdeczne Bóg zapłać.
Rodzina.

PROJEKT DO BRU GŁOWY

HOWALSKINA
dosygnie się kochanych
PRZEZEBIENIU GRUPIE;ARTARIE

KLEJE
do drzewek
OSTAR
MARKI
ZAWSZE PRZODUJĄ

Zakł. Chem. „Ostar” Warszawa, ul. Miedziana 3

FILATELISTOW seilki kupilo już opatentowany Al- bum-Klaser. Pol- ski lub General- nego Gubernator- wa. Proszę być bezpłatnie. Polski Dom Filatelisty- czny. - War- sza, Mieczysław- ska 116. — 2,229

DRUTY FORTÉ- PIANOWE od 0,30 — 4,00 mm „Music Wire”, 83, Broniarok, Warszawa, ulica Królowska 49.

Widoki Jasnej Góry

w wielobarwnym i artystycznym wydaniu pocztówkowym do nabycia w drukarni Kuriera Częstochowskiego III Aleja 52.



Nas Wielkanoc
każdy zapobiegłwy gospodarz może mieć dzięki i tusie

„CENTRALINÉ MICHAŁOWSKIEGO”
która jest również niezbędna dla BYDŁA I DROBNU gdyż tuczy szybko. Centralina nigdy nie wzdusza! Znalazła w aptekach, drogeriach i spożywczalniach. Wystarczać się nasładowi. Zamówienia prosimy kierować wyłącznie pod adresem:
ST. MICHAŁOWSKI
Zakłady Chemiczne „ES-EM” Warszawa, Marszałkowska 53 in 5

SPRZEDAM lub wydzierżawię sklep spożywczy przydziałem a prowadzący m. Górną 6. — 890

SPRZEDAM maszynę „Singera” gabinetową, bebenkową nową, otomanę dywanową, przedwojenną. Bynek Narutowicza 31, Zawadzice, gospo- darz. — 998

SPRZEDAM różne meble, sza- łafki, otomany, 7 Ka- mienia 29, m. 3.

BUTELKI monopulowe od win, stołki ka- jmerane, sprze- dam. Aleja 48, m. 1. — 929

SPRZEDAM płac 45 x 80 m. tuż przy Żanku w Olsztynie, Wła- dostek, Często- chowa, I Aleja 13 „Rzemielnik”.

Nowootwarty Sklep Galanteryjny - Żelazny Stefan Gwóźdź Narutowicza 38
Poleca: naczyta kuchenne, części rowerowe, wiele rzeczy żelaznych

GAZET mlyńska sprze- dam, kilka nu- merów, Dąbkow- skiego 29, m. 3.

POTRZEBNA służąca umiała gotować. Złote- zena, ul. Chłopi- eckiego 125.

Dr. J. SŁOTWIŃSKI
Lekarz Specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i koczonych. Aleja X. P. Maryist 10-12 1-2.

WOZEK głęboki w dobrym stanie sprzedam Zawadzice, Kęzo- rowską 41 u gospo- darkę. — 938

SKLEP do sprzedania z urządzeniem - w Wąszyngtonie 11. Władostek 25, Jad- wiodzina. — 921

Organki Mandoliny
Banja, instrumenty dete, płyty gramofonowe oraz stygny i wszystkie przybory
S. MALKO
Częstochowa, Pabianiego 13/15

UWAGA UWAGA
JAN BARAŃSKI
CZĘSTOCHOWA, UL. NARUTOWICZ, NR. 1.
Poleca Szan. Klient garniki i rondle aluminiowe oraz wszelkie naczyta kuchenne emalowane.

FOTOGRAFICZNE
artykuły, apar- atury, filmy, rolki, papiery, kieszon- kowe mark poleca Edw. Cukrow- ski, Warszawa, ulica Królowska 49.

CODZIENNE światło drożdże Błozanów E. Pier- nikarski, Mała 12.

FOTOGRAFICZNE
artykuły, apar- atury, filmy, rolki, papiery, kieszon- kowe mark poleca Edw. Cukrow- ski, Warszawa, ulica Królowska 49.

Randka przepadła
deszcz i szaruga wiosenna uniemożliwiły Ci mię spotkanie. Uniknieś tego w przyszłości kupując parasol, parasolkę w Nowootwarty Chrzęstojński

WYTWÓRNI PARASOLI, II Aleja 31
sklep w podwórzu na lewo

„GARBARSTWO „Rozwój” opo- nione — zalice- nione — 6,30. „Po- rądnik praktycz- ny” 1200 recept, przepisów... (sma- ry, farby, narzęd- zia) zaliczenie — 3,00. Kraków- ska 112. 743

DIA PP. KARZY zaświadczona o dokonanych szcze- pleniach przeciw- nożni, malarzko- lej, Miazek, ul. Młeczarska- 136, dawniej Warszawa, Szko- la 15. — 923

„GARBARSTWO „Rozwój” opo- nione — zalice- nione — 6,30. „Po- rądnik praktycz- ny” 1200 recept, przepisów... (sma- ry, farby, narzęd- zia) zaliczenie — 3,00. Kraków- ska 112. 743

„GARBARSTWO „Rozwój” opo- nione — zalice- nione — 6,30. „Po- rądnik praktycz- ny” 1200 recept, przepisów... (sma- ry, farby, narzęd- zia) zaliczenie — 3,00. Kraków- ska 112. 743

Kupno
do wynajęcia III Aleja 71, m. 18.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuch- nią, sklep, sprze- dam puante sta- dzienne, wannę i płytki, Me- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

POKÓJ umebowany cen- trum, ładnie — wynajme. Wła- dostek Dąbkowskie- go 4, Wilson.

POKÓJ meblowany cen- trum, ładnie — wynajme. Wła- dostek Dąbkowskie- go 4, Wilson.

POKÓJ meblowany cen- trum, ładnie — wynajme. Wła- dostek Dąbkowskie- go 4, Wilson.

KUPIR płaszczy mi- ejski, damski, ma- ryżę „Singera”, harmonia, akordio- ni, zegarki, kom- pny, al. Wolności 18.

KUPIR płaszczy mi- ejski, damski, ma- ryżę „Singera”, harmonia, akordio- ni, zegarki, kom- pny, al. Wolności 18.

KUPIR płaszczy mi- ejski, damski, ma- ryżę „Singera”, harmonia, akordio- ni, zegarki, kom- pny, al. Wolności 18.

KUPIR płaszczy mi- ejski, damski, ma- ryżę „Singera”, harmonia, akordio- ni, zegarki, kom- pny, al. Wolności 18.

KUPIR płaszczy mi- ejski, damski, ma- ryżę „Singera”, harmonia, akordio- ni, zegarki, kom- pny, al. Wolności 18.

LAJKI dobre wieszki i dobre kopie. Ofet- y Warszawa, Se- natorska 39, m. 26, Dmochowski.

LAJKI dobre wieszki i dobre kopie. Ofet- y Warszawa, Se- natorska 39, m. 26, Dmochowski.

LAJKI dobre wieszki i dobre kopie. Ofet- y Warszawa, Se- natorska 39, m. 26, Dmochowski.

LAJKI dobre wieszki i dobre kopie. Ofet- y Warszawa, Se- natorska 39, m. 26, Dmochowski.

LAJKI dobre wieszki i dobre kopie. Ofet- y Warszawa, Se- natorska 39, m. 26, Dmochowski.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

LOKAL na szkołę, przystawki potrzebne. Wład. Fok 30, Szczepan.

W ZWIĄZKU do sprzedania w Radomsku Nr. 16. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

MŁYSKIE maszynę — oraz wszelkie przyb- dy. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

DOMEK do sprzedania z ogródkiem do sprzedania. No- wy Liniec, Wła- dostek Rocha 28, Szulch Stanisław.

SPRZEDAM „Singera” gabi- netową, beben- kową, nową, ot-omanę dywanową, przedwojenną. Bynek Narutowicza 31, Zawadzice, gospo- darz. — 998

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

ZNACZKI pocztowe, spec- jalnie polskie i Gu- bernatorska, każ- de 10 szt. 200, Ma- filatia A. Ma- chary 17, gospo- darz. — 933

W ZWIĄZKU do sprzedania w Radomsku Nr. 16. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

MŁYSKIE maszynę — oraz wszelkie przyb- dy. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

DOMEK do sprzedania z ogródkiem do sprzedania. No- wy Liniec, Wła- dostek Rocha 28, Szulch Stanisław.

SPRZEDAM „Singera” gabi- netową, beben- kową, nową, ot-omanę dywanową, przedwojenną. Bynek Narutowicza 31, Zawadzice, gospo- darz. — 998

W ZWIĄZKU do sprzedania w Radomsku Nr. 16. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

MŁYSKIE maszynę — oraz wszelkie przyb- dy. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

DOMEK do sprzedania z ogródkiem do sprzedania. No- wy Liniec, Wła- dostek Rocha 28, Szulch Stanisław.

SPRZEDAM „Singera” gabi- netową, beben- kową, nową, ot-omanę dywanową, przedwojenną. Bynek Narutowicza 31, Zawadzice, gospo- darz. — 998

W ZWIĄZKU do sprzedania w Radomsku Nr. 16. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

MŁYSKIE maszynę — oraz wszelkie przyb- dy. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

DOMEK do sprzedania z ogródkiem do sprzedania. No- wy Liniec, Wła- dostek Rocha 28, Szulch Stanisław.

SPRZEDAM „Singera” gabi- netową, beben- kową, nową, ot-omanę dywanową, przedwojenną. Bynek Narutowicza 31, Zawadzice, gospo- darz. — 998

W ZWIĄZKU do sprzedania w Radomsku Nr. 16. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r. w kantorze bro- waru „Pociecha” w Radomsku. Wy- kazano obywatela nie i odwołanie. Za- żądanych ca- strażek co do o- soby panna An- niki Sieczm, — Mirosz Nieznan- ski, Radomsko.

MŁYSKIE maszynę — oraz wszelkie przyb- dy. GAZA swal 6/41, młekszy odwołuje wszystkie karty i nie winkowe wyruży, także przez mi- łą pod adresem pa- nia Władysława Janusza w dniu 24 stycznia 1941 r

Śladami minionych dni

Obrazki z kraju i ze świata



Nowość dla filatelistów. — Specjalny znaczek z okazji Targów Liniowych



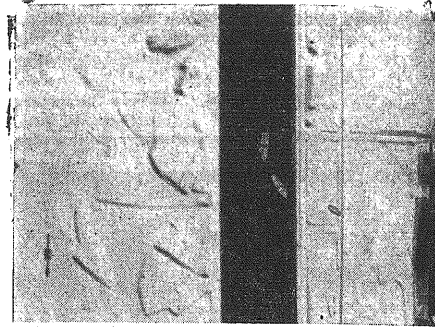
Pomimo gwałtownej burzy piaskowej, lotnicy włoscy popieszą w Libii ku swym maszynom



Ostatnio, podczas swej podróży Inspekcyjnej po Niemczech południowych, Marszałek Rzeszy Hermann Göring odwiedził również fabrykę słynnych samolotów Messerschmitt — Prof. dr Messerschmitt osobiście zapoznał Marszałka z wielkimi możliwościami zakładów.



Załoga jednego z niemieckich dalekoduszansowych bombowców, która pod dowództwem nadporucznika Baumhacha zatopiła do 27-go lutego b. r. 240 000 brt tonażu angielskiego



U góry i u dołu zdjęcia, dokonane przez niemieckich lotników, które przedstawiają zatopione w Kanale Sueskim statki, uniemożliwiające żeglugę.



Podczas przerwy w lotach przeciwko Anglikom, lotnicy niemieccy, walczący obecnie w Afryce, nawiązują kontakt z towarzyskimi na ogół Arabami

KRZYSZTOF CABAN

Córka kłusownika

Jakoż powrócił i cichy starzec z rozmarzonymi oczyma i śnieżno-białą brodą mógł cały dzień wysiadywać spokojnie przy kominku i palić sobie jajeczkę. Żywy z usposobienia Janusz wyręczał ojca gdzie tylko mógł. W całym rewirze panował zupełny porządek i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie straszliwy, nieuchwytny kłusownik. Walicycy niejednokrotnie usiłowali go podejść i schwycić, a w ostateczności nawet zastrzelili, lecz im się to nie udawało.

Jasnym promykiem słońca była w życiu starca narzeczona Janusza, Wanda. Była jedynym dzieckiem bogatego fabrykanta stali w powiatowym mieście i przyjeżdżała samochodem co kilka dni do leśniczówki. Stary Walicki cieszył się z tych odwiedzin nie mniej od syna, który wtedy zwykle siadał przy kierownicy i wyruszał z dziewczyną w lasy.

Były to uroczyste chwile dla obojga młodych ludzi. Jeździli godzinami po „swoim królestwie“, jak Wanda nazywała las, odwiedzali rykowską jelenię i polany z karmnikami dla sarn. Wstuchiwali się w świergot ptaszek, poszum drzew i nawoływanie zwierzyny. Janusz znał każdą drożynę, każdą ścieżkę, zakręt...

W czasie jednej z takich wycieczek natknął się na kłusownika, który go pchnął nożem...

I teraz posuwając się śladem tego samego wroga uzmysłowił sobie, że ma tylko jeden cel: wytropić go, schwycić... Nie wolno mu zgubić śladu, który przecież powinien go zaprowadzić do

kryjówki kłusownika. Oj, zapłaci mu wtedy za te wszystkie rabunki leśne, za upolowane jelenie i sarny, za schwytane w żelazka i w sidła zajace, kuropatwy, bażanty, zapłaci gorzko za ranę zadaną mu w pierś...

Na wspomnienie o ranie Janusz uczył ból i przyspieszył kroku. Śnieg skrzypiał pod płozami jego nart, a potrącanie okiście drzew szeleściło cicho, obsypując go śnieżnym puchem. Upięknęło już może z pół godziny, albo i więcej, gdy wreszcie znalazł się na wschodnim skraju lasu. W dali migotało kilka światełek niewidocznej w mroczkach nocy wioski, której usypiające pogwary dolatywały aż tutaj.

Janusz przystanął na moment, ale zaraz ruszył spiesząc dalej. Przeświadczenie, że za chwilę znajdzie się w chacie wytropionego wreszcie wroga, pchało go ciągle naprzód i odbierało zmęczenie. Na polach było dużo widniej niż w lesie i na białym całunie widniały wyraźnie odciski ciężkich bucisków, podobitych gwoździom i półksiężycami z blachy. Na drodze prowadzącej do wsi zmieszaly się ze śladami innych przechodzących osób. Jednak poznać je było można i Janusz posuwał się ciągle za nimi, aż wreszcie urwały się przed maleńką, pochylą chatą na skraju wsi.

Walicki odpiął narty i postawił je przed chatą, następnie zdjął dubeltówkę z ramienia i bez pukania szarpał za klamkę. Drzwi nie były zamknięte i ustąpiły. Janusz znalazł się w niskiej, sklepionej izbie, oświetlonej lampą naftową. Przy niskim, z dębowych desek zbitym stole, siedział barczysty chłop i chlupał głośno polewkę, przegrzając chlebem. Nieco dalej, przy łóżku, bosy i w koszuli tylko stała młoda dziewczyna. Snać gotowała się do snu, bo już uchyliła pierzyny, gdy niespodziewane wejście obcego przykuło ją na miejscu. Zwróciła zaciekawioną i jakby przelekniętą twarz w stronę przybyłego, przyciskając skrzyżowane ręce do bujnej piersi.

Janusz stanął w progu i patrzył jak urzeczony.

Światło bijące od lampy oblewało jej twarz dziewczęcą łagodnym rumieńcem. Puszyste włosy opadły ciemną falą na czoło, odsłaniając wysmukły karczek, który wychylał się z wyciętego stanika jak kwiat. Spod ciemnych długich rzęs patrzyły niewiarygodnie duże, czarne jak noc, przepastne oczy, z których wiał czar i sentyment. Delikatna, jakby wyrzeźbiona twarz o rysach subtelnych odznaczała się nieskazitelną linią i tchnęła niewystępownym urokiem.

— Uroczą, jak zjawisko... — przemknęło w myśli Janusza.

Przemógł się jednak, przypomniał sobie po co tu przyszedł właściwie i wzrok swój, spoczywający na twarzy dziewczęcą przenosił na wieśniaka.

— Wyście byli teraz w lesie? — zapytał.

— Byłem, no i cóż-ta! — odburknął chłop niedbale. — Czy to patyków na opał nie wolno przynieść?...

Pochylił kudłaty łeb i znowu jeść począł głośno, łapczywie.

Janusz przyglądał się z natężeniem jedzącemu. Tak... nie myli się... To on! Stałała mu w wyobraźni wałka z kłusownikiem, którą stoczył przed rokiem... Ta sama zwierzęca, szeroka twarz... tylko wtedy była nieco zmieniona podnieceniem i rozgrzana bójką... Te same bary rozrosłe i potężne ręce...

Poczęła go ogarniać wściekłość. Zagoniona dawno bliźna piekła go jak ogniem. Dopadł do chłopca i chwycił go za ramię.

— Patyków przynieść... powiadasz. Lotrze! A kto zwierzyne strzela po lesie, kto żelazka i sidła zastawia? Co? — Raz mi się wymknałeś, ale teraz nie ujdzie ci to na sucho!...

Chłop tyżkę odłożył, spojrzal społem i jał się dzwigać z ławy powoli, ociężałe.

Raptem między nich wskoczyła młodzica, dotąd dziewczyna i rozdzieliła obu swym ciałem. Duże, gorące oczy zawisły w twarzy Janusza gorąca przysła.

— Panie leśniczy, a toć zostawcie tutaj w spokoju — szepnęła, a dźwięk jej głosu zabrzmiał w uszach Janusza jak hara.

Opamiętał się w jednej chwili i cofnął z powrotem do progu. Słynająca stawała się całkiem nieznosną.

— Ja tam nie żaden rapsik, albo wykarz! — mruknął przez zęby chłop, biorąc znowu tyżkę do ręki.

Ale Janusz odwrócił się od niego. Patrzył znowu na piękną rysy bosą dziewczęcą. Na jej białe, nagie ramiona, tchnące nieznaną oszalamiającą zmysły wonią. Z całej postaci wiał urok nieprzeparty.

Znane są z nauki zdarzenia, gdy ludzie chwilowo tracą głos. Podobnie bezradnie zachował się Walicki. I z prosta wieśniaczka oszalamiała go i oniesienie, że czuł się jak żaczek. Zły był sam na siebie i nie wiedział, co go więcej gniewia: czy własne zakłopotanie, czy jej dziwna uroda. Nie zrozumiał też zaraz co powiedział do niego, tylko zapatrzył się w jej oczy, w których teraz migotały tysiączne blaski.